KURJER WARSZAWSKI

D. 12. Marca. — Rok 1838. Poniedziałek. № 69. Jutro, ŚŚ. Nicefor i Modest. v. s. 1szy Marca.

Wczoraj w kościele XX. Piiarów licznie zebrani Amatorowie płci oboiej, wykonali podczas Mszy kompozycje Fr. *Lachnera*, J. *Elsnera*, Panny L. *Pużet* i J. *Krogulskiego*. We wszystkich Kościołach w których w Niedziele wielkiego postu odbywaią się *Passje*, wczoraj mnóstwo znajdowało się pobożnych. — JO. Xiężna Jejmość Warszawska wczoraj wróciła do Warszawy. Ogromne zaspy śniegów i rozlew rzek popsuły drogi i w wielu miejscach stały się przyczyną przerwania związku tak dalece, że odbywanie podróży niezmiernie jest trudnem. — W Warszawie w zabudowaniach drewnianych przy ulicach nadbrzeżnych Wisły, najwięcej mieszka ubogich wyrobników, wdów it. p. Teraźniejszy nagły wylew w zimnej porze stał się dla nich dotkliwszym, wiele biednych rodzin nie miało gdzie ugotować i tak zwykle ubogiej strawy, wiele pozbawionych zostało żywności! Znaleźli się Dobroczyńcy, ile możności usiłuiący pocieszyć i zasilić tych nieszczęśliwych; między innemi szczególniej P. Bogumił *Bauer* Piekarz nadworny J. C. K. M., dnia wczorajszego przesłał znaczną ilość krupniku, rosołu, kapuśniaku, mięsa, chleba, bułek i t. p., ta ofiara stała się istotnie dobrodziejstwem. Na takiż przedmiot złożyła Redakcja Kurjera złp. 100. Wczoraj woda na Wiśle zaczęła nieco opadać. — Licznie zebrani Familja, krewni, koledzy i przyiaciele, dopełnili smutnego obrządku dnia wczorajszego o godzinie 4tej z południa, odprowadziwszy zwłoki ś. p. Bolesława *Kurelli* na miejsce wiecznego spoczynku. Młodzieniec ten pełen najpiękniejszych nadziei, bo zaledwie 20tą wiosnę życia swego przeżywszy, rozpoczynaiący zawód służby publicznej, umiał zaszczepić w sercach wszystkich bliżej go znaiących niewygasłą przyiaźń. Pokój wiecznycieniom iego. A. K. — Pozostały Mąż wraz z dziećmi po ś. p. Katarzynie z Adeltów *Kokular*, zapraszaią krewnych i przyiaciół na exportację zwłok Jej z pałacu Krasińskich Nr 410, obok Ś. Krzyża, dziś o godz: 4tej po połud: na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą, a iutro na exekwje w kościele XX. Kapucynów. — Bracia *Pelizaro* utrzymuiący Handel rycin w Warsz: na Krakow: Przedm: w prost Kościoła XX. Bernardynów, donoszą, iż przybył w przedostatnim transporcie, który przez pisma był iuż ogłoszony, śliczny Obraz Najświętszej PANNY Niepokalanego Poczęcia, sztychowany z medalu powszechnie znanego pod imieniem „*Medal cudowny*“, który w r. 1830 w Francji został wybity, iak świadczy książka pod tytułem *Wiadomość historyczna* o początku i skutkach nowego medalu i t. d., z francuzkiego, najprzód w Krakowie a teraz w Warszawie wydana. — W księgarni G. *Sennewalda* przy ulicy Miodowej, złożony został: *Opis uroczystości poświęcenia Szpitalu Ewangielickiego.* Obejmuie: Mowy miane przy tym obrzędzie przez W. Doktora *Malcza* Prezesa Kol: Kośc: Gm: Ew: Warsz:, WW. Pastorów G. *Tetznera* i J. *Ludwiga*, tudzież Śpiewy wykonane przy temże poświęceniu. Fundusz z rozprzedania exemplarzy tego opisu przeznaczony iest na nowo zamierzony *Dom schronienia dla Starców płci obiej*. Cena exemplarzy zostawia się wspaniałości i religijno-moralnym uczuciom nabywców. Jmiona szanownych nabywców do umyślnie sporządzonej w tym celu księgi zapisane i po rozprzedaniu, z wymienieniem kwoty, publicznie ogłoszone zostaną. — *Artykuł za oddzielnem zezwoleniem.* Ojciec 6rga drobnych i schorzałych z niedostatku dzieci, sam chorobą dotknięty, nie maiąc żadnych funduszów na zaspokoienie pierwszych potrzeb życia, tak dla siebie,

iako też dla familji, udaie się do dobrotliwych serc Szano: Publiczności, prosząc o wsparcie; które Osoba stoiąca w hotelu Litewskim pod Nr 18, upoważnioną iest do przyjmowania składki. — Wyszedł nowy Polonez na pjan: ofiarowany Radcy K. Dyr: *Bruiewiczowi*, przez Alexandra *Kaplińskiego;* nabyć go można w składzie muzycznym P. *Magnus;* cena exemplarza złp. 1. — 6 stopni mrozu i dosyć iasne słońce, stanowiły wczorajszą pogodę, smutny wprawdzie stan czasu ieśli wspomniem, że za dni 10 wiosna iuż u nas być powinna. Mimo tego, tyle przeszło świąt i niedziel albo zbyt mroźnych albo nader dżdżystych, że z wczorajszego czasu każdy był zadowolony, a Damy licznie spotykane na ulicach, dowiodły, że z nich wiele przynajmniej nie lęka się *marcowego* powietrza. Po Nabożeństwie rannem i przechadzce, grono przeszło 200 osób zebrało się około 1szej na muzykę daną przez P. *Tejchmana* w sali redutowej. W tem świetnem zgromadeniu salonowym znajdowało się wiele znakomitych osób, Dam z wyższego towarzystwa, artystów, uczniów i uczennic Pana *Tejchmana*. Orkiestra wykonała uwertury z dzieł Belliniego i Obera. P. *Tejchman* śpiewał z znanym talentem, a JPP. *Cymerman* i *Brzowski* pierwszy na flecie a drugi na fortepjanie przyczynili się do zaięcia obecnych. W godzinach po południowych, Krakowskie przedmieście i Nowy świat napełnione były dążącemi ku Aleom i Wiejskiej kawie; co chwila migały się powozy i dorożki napełnione pięknemi Damami w gustowną chociaż dobrze ieszcze zimową odzież przywdzianemi; ich salopy z materji w bogate desenie, cudnie odbiiały grę kolorów na dniu pogodnym, a kształtne kapelusiki powiększej części z pluszu, axamitu i atłasu, dowodziły, że chociaż wiosna bliska, my ieszcze zupełnie w zimie iesteśmy. Mężczyźni coraz więcej ukazuią się w surducikach watowanych z axamitnym kołnierzem i mankietami; wielu iednak tuli się dotychczas w płaszczach, bo *Moda* przepisuiąc na ten rok kołnierze nader niskie, a klapy prawie niezapinane, nie porachowała się wcale z *termometrem*. Mówiąc o termometrze wspomniemy tylko nawiasem, że to narzędzie staie się codziennie przedmiotem nader żywych dyskusji, wiele osób obstaie za dokładnością swoich termometrów i zegarków, a stopnie mrozu mniej więcej regularnie tem narzędziem oznaczane, stały się powodem *oziębienia* nie iednej przyiaźni. — Wczoraj w Wielkim teatrze w czasie 4go przedstawienia *Marji czyli 3 epoki*, liczni słuchacze rzęsistemi oklaskami oddali sprawiedliwość i pięknemu dziełu i grze artystów, a po ukończeniu 2 kroć przywołali JPanią *Halpert*. W Rozmaitości po *Zachodzie słońca* przywołany JP. *Żółkowski*. — Pani *Zalewska* Wdowa, ma zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż iak dotąd tak i nadal prowadzi Warsztat professji Szewckiej w własnym domu przy ulicy Kapitulnej, na czele którego, iest przybyły z *Paryża* P. Paweł *Wieczorkiewicz*, Siostrzeniec i Uczeń znanego Alberta *Sakoskiego* w Paryżu, Szewca patentowanego JJ. KK. Mości N. Króla Franc: i N. Króla Pruskiego; który ma sławną fabrykę i sklep obuwia w *Palais Royal Galerie d'Orleans* Nr 26, Członka Towarzystwa zachęcaiącego do przemysłu i kunsztów. — Z *Poznania* donoszą że tamże 3go b. m. żyć przestał z powszechnym smutkiem ś. p. Jan *Garczyczewski*, za Xięstwa Warsz: Prezes Tryb:, później czynny w różnych urzędowaniach Obywatelskich. Żył lat 54. — Z *Galicji* donoszą, że w tym kraiu teraz nadzwyczajnie wezbrane rzeki, stały się znacznych szkód przyczyną.

Francja. — Izba Deputowanych zaczęła zajmować się budżetem posiadłości afrykańskich. — Król 1 b. m. dał posłuchanie Xięciu Pawłowi *Esterhazy*. — Kommisja maiąca rozbierać plany o założenie większych kolei żelaznych, obrała Pana *Tjers* swoim Prezesem. — 1 b. m. otworzono wystawę obrazów w *Luwrze*. Z żalem uważaią, że *Szefer*, Horacy *Wernet* i kil-

kilku sławnych malarzy, nie są wymienieni w tegorocznym katalogu; mimo to, mnóstwo iest pięknych obrazów. Najwięcej chwalono: „Daniela w lwiej iamie“ przez *Zieglera*; „Medeę“ przez *Delakroa*; „Wenerę“ przez *Rizenera*; „Kleopatrę doświadczaiącą trucizny na swoich niewolnikach“ etc. J w tym roku użalaią się na mnóstwo portretów i mniejszych obrazów bitw. — O spiskowych *Huberta* powzięto nowe ważne odkrycia, w skutku tego odbyto świeże śledztwa po wielu domach. — Baron *Rotszyld* dał 1 b. m. świetny bal, który był zaszczycony obecnością Xięcia *Nemur*. — Statek parowy *Fulton* przybyły z Afryki do *Tulonu*, doniósł iż do *Algieru* przybył Aient *Abdel Kadera* z podarunkami dla Króla Francu:, składaią się one z koni, lwów, tygrysów, gazelli i t. d. Piękne siodło iest przeznaczone dla Xięcia Orleańs:. — 1 b. m. biegały rozmaite pogłoski w pałacu *Tulerji* o głównej kwaterze *Don Karola*. Rząd miał otrzymać depeszę, zawiadamiaiącą o przybyciu ważnej osoby, Marszałka *Bourmont* (*Burmą*) do tejże kwatery. Wymieniano nawet osoby ieszcze ważniejsze. Niektórzy utrzymuią, że XXę *Bordo* iest tą ważną osobą. — Z Ameryki znowu donoszą o smutnym stanie tamecznego handlu, a w skutku tego spodziewaią się i zmiany w handlu francuzkim. — Pod czas 3ch dni zapustnych, zebrały teatry paryzkie 160,000 franków.

Anglja. — W izbie wyższej doniesiono, że w więzieniu *Milbank* 3 dzieci trzymanych iest w zupełnem odosobnieniu, z powodu że były od rodziców zaniedbane; okazało się iednak, że te dzieci doznawaią wcale łagodnego obejścia się w tem więzieniu. — P. Franciszek *Hid* dla tego podał się do dymissji iako Gubernator wyższej *Kanady*, że rząd chciał mu dodać urzędników, przeciwnych instytucjom angiels:. — Herszt powstanców kanadyjskich *Boma*, za którego głowę wyznaczono nagrodę 20,000 zł., został pojmany. — Koszta na odbudowanie giełdy są podane na 6 miljonów zł. — Z *Kalifornji* donoszą o nadzwyczajnej burzy, która zrządziła znaczne szkody w okrętach. — Wiele rodzin francuz: wyniosło się z *Mqrealu*, ztąd wnoszą o nowych planach powstańców. — Do *Galwej* zawinął statek *Swiftsur* z Afryki, bardzo uszkodzony z powodu ostatnich burz na morzu. Żywność iuż tak była wyczerpaną, iż ludność w końcu dostawała tylko po garści mąki i szklance wody na 24 godzin.

Hiszpanja. — Depesza telegraficzna potwierdziła wiadomość o walce Jenerała *Flinter* z Karlistami. Jenerał *Flinter* otrzymał od Królowej Reientki order *S. Ferdynanda* 3ej kla:, tenże Dowódzca kazał rozstrzelać dezerterów Izabelistowskich, pojmanych w szeregach Karlist:, i rabusia nazwiskiem *Tuerto*.

Rozmaitości. — Niedawne przedstawienie w teatrze paryzkim przy bramie S. Marcina na benefis Panny *Żorż*, było bardzo świetne. Dochód miał przynieść złp. około 35,000. Panna *Żorż* którą oddawna iuż przyzwyczaiono się słyszeć ięczącą i wyiącą w drammatach nowomodnych, wystąpiła w sławnej traiedji klassycznej *Semiramidzie* Woltera, i wydała ten piękny utwor z zadziwiaiącą okazałością i mocą. Te kilka słów dostatecznie przekonywaią o różnicy rzeczywistej między rodzaiem romantycznym a klassycznym. — W nocy z 13 na 14 lutego miasto *Neapol* było świadkiem rzadkiego zjawiska natury. Morze, choć przy niezbyt burzliwej atmosferze nagle strasznie się wzdęło i piątrowało wyżej niż kiedykolwiek. Fale biły z niezmierną mocą o brzegi, powyrywały mury i rzucały kamienie ważące po 3 do 4 centnarów. Fala iedna zabiła człowieka swoiem uderzeniem, a kocz z 2ma silnemi końmi tylko z trudnością zdołał się ocalić w bliską uliczkę. Statek z ludnością 400 rekrutów sycylijskich zatonął, a prócz tego nie wiadomo ieszcze ile inne statki ucierpiały.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Poletyłło Aureli Hra: z Wojsławic; Cielecki Kon: Dzie: z Popowa; Dzianot Teobald Dzie: z Zychorzy-

na; Gostkowski Ferdy: Dzie: z Lublina; Berezniecki Fel: Dzie: z Poniatowy; Jasiński Stani: Dz: z Chojnowa; Polman Dekorator teatru z Berlina.

DONIESIENIA.

Kommissarz Policji Administracyjnej Cyrkułu I. i XI. Miasta Warszawy. Zawiadamia niniejszem, iż z mocy Uchwały Rady familijnej w d. 26 Lutego/10 Marca r. b. przed podpisanym spisanej, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją wszelkie Ruchomości po zmarłym Henryku Mejne Introligatorze, mianowicie: Narzędzia i Materjały Introligatorskie, Meble, Pościel, Książki rozmaite, oraz inne Ruchomości domowe, a to w dniu 2/14 Marca r. b. o godzinie 10 z rana, w domu przy ulicy Senatorskiej pod Nr 473 Lit: B., za gotowe pieniądze, natychmiast płacić się maiące. *Pawłowicz.*

W skutku żądania stron interessowanych, oraz z mocy upoważnienia Praesidji Trybunału Cywilnego tutejszego sprzedaną zostanie przez publiczną Licytacją pozostałość po JW. Arcy-Biskupie Chorowańskim, w pałacu Brylowski zwanym pod Nr 612 sytuowanym, a mianowicie w dniu 4/16 Marca r. b. o godzinie 10tej z rana, 3 Konie powozowe, Kareta, Kocz, Bryka i Chomonta; zaś w dniu 7/19 t. m. i r. i dni następnych zawsze od godziny 3 z południa, również sprzedane zostaną przez publiczną Licytacją więcej daiącemu iako to: Pierścień duży brylantami wysadzony, Krzyż złoty z łańcuchem takimże, Ordery, Gwiazdy srebrne, Srebra, Miedź, kilkanaście łokci Sukna cienkiego ponsowego, tudzież kilkadziesiąt łokci Materji ponsowej, Szuba z sukna ponsowego futrem Elki zwanem podszyta, Garderoba, Bielizna, Pościel, Porcelana, Faians, Szkło, Lanszafty, kilkanaście fur poiedyńczych Siana, kilkadziesiąt korcy Owsa i kilka kop Słomy prostej, oraz Bibljoteka i inne rozmaite Przedmioty, a to za gotowe natychmiast płacić się maiące pieniądze.

Antoni Sikorski Reient.

W skutku żądania pełnomocnika Sądowego, oraz z mocy upoważnienia Praesidji Trybunału Cywilnego Gubernji Mazowieckiej, sprzedaną zostanie przez publiczną Licytacją pozostałość po niegdy Józefie Sakowiczu byłym Naczelniku Komory pogranicznej, w domu przy ulicy Miodowej pod Nr 495 sytuowanym, dawniej Teperowski zwanym, w d. 2/14 Marca r. b. o godzinie 3 z południa, a mianowicie: Garderoba, Pościel, Bielizna, Zegarek złoty, Toaleta mahoniowa mosiądzem ozdobiona, i inne przedmioty, a to za gotowe pieniądze natychmiast płacić się maiące. *Antoni Sikorski* Reient.

Na rzecz Skarbu zaięty Dochód z Oberży do Królikarni należącej, w Mokotowie sytuowanej, wypuszczony będzie w iednoroczną dzierżawę od 1 Kwietnia r. b. do końca Marca 1839 r. a to przez publiczną Licytacją odbyć się maiącą w Kancellarji Wójta Gminy Mokotów w dniu 7/19 Marca 1838 r. o godzinie 11 przed południem; o czem zawiadamia Sekwestrator Skarbowy Obwodu Warsz: *Wolański.*

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Kanapy, Krzesła mahóniowe, Świeczniki i Lichtarze srebrne, i t. p. tu w Warszawie przy ulicy Rybaki w domu pod Nr 2567/8, w dniu 1/13 Marca r. b. o godz: 2 z połud: przez publ: Lic: sprzedane będą. *K. A. Garbolewski* k.

W dniu 1/13 Marca r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie w domu pod Nr 965, prawnie zaięte ruchomości iako to: Dywany, Szafy, Komody; w tymże dniu o godzinie 3 z południa w domu pod Nr 161, Ruchomości, iako to: Kitaiu w różnych kolorach gładkiego sztuk 55, przez publiczną Licytacją niezawodnie sprzedanemi zostaną. *E. Marjewski* Komor:



Właściciel Holenderni na Foxalu opuszczaiąc za dni kilka Warszawę, życzy sobie odstąpić pod korzystnemi dla kupuiącego warunkami cały zakład, lub wyprzedać poiedyńczo Krowy dojne i wyborowej rassy. Wiadomość na Foxalu przy ulicy Nowy-świat.

W d. 1/13 Marca r. b. o godz: 3ej z połud: Komody, Stoły, Łóżka, Kanapy, Lustra, Pantaljon, Zegarek, w Warszawie pod Nr 752, przez publiczną licytacją sprzedane zostaną. *Walenty Suprynowicz* K. T. C. G. M.

☞ Dobrach przy lewym brzegu Wisły, mil 10 od Warszawy położonych, iest do wydzierżawienia PROPINACJA wraz z Gorzelnią Pistorjusza od Wielkiej nocy lub od S. Jana r. b. składaiąca się z 16tu Karczem i Szynkowni. Dalsza wiadomość w Sklepie Wyrobów srebrnych W. Malcza Krakow: Przedmieście Nr 378, przeciw poczty.



Landkuczer przyiechał z Niemiec, ma wygodny Kocz kryty, Osoby życzące z nim iechać do Berlina i Wrocławia; niech się zgłoszą do Hotelu Drezdeńskiego przy ulicy Długiej pod Nr 556.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Jutro *Wesele Figara.*

Dziś w Kawiarni obok Ratusza, familja *Protzin* grać i śpiewać będzie od godziny 5 do 10.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego, grać i śpiewać będą Panny *Hessen.*

Dziś w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, na żądanie Szanownych Gości, grać i śpiewać będą familje *Hauzer* i *Mitrejter*, przytem dostać można KOLACJI z różnych Potraw i napoiów przy miernej cenie.